

ISSN 1733-5140

Nr 2 (196) 2013
24.02.2013 r.
Rok XIX, 2,00zł

Nasza Parafia

Pismo redagowane przez wiernych obu parafii w Obornikach Śląskich

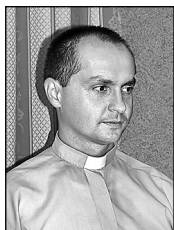


POSWYBY BĘDĄY PORTYLEM,
UDREZYJ PRZED PANEJ
CZUJEK.
ZAPUSTNE SMIECZY
NA STRONIE
CIEBIAŁOJĄ WŁDOW KORONK.

Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!



Słowo od proboszczów



„... aby kierować ludzią św. Piotra i głosić Ewangelię w dzisiejszym świecie, podlegającym szybkim przemianom i wzburzanym przez kwestie o wielkim znaczeniu dla życia wiary, niezbędna jest siła zarówno ciała, jak i ducha, która w ostatnich miesiącach osłabła we mnie na tyle, że muszę uznać moją niezdolność do dobrego wykonywania powierzonej mi posługi”.

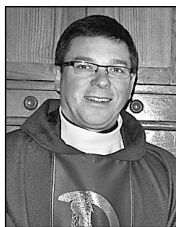
Powyższe słowa Benedykta XVI obieły cały świat, zaskoczyły i poruszyły niemalże wszystkich. Mogliśmy poczuć się jak dzieci, które widzą, jak odchodzi ich ojciec i pasterz. Pojawiły się pytania: co dalej będzie z nami? co będzie z Kościołem? Odpowiedzi na te pytania i głębszego zrozumienia decyzji Ojca Świętego trzeba nam szukać przede wszystkim w przestrzeni wiary. Wiara jest na ziemi najważniejszym elementem naszego życia. Dzięki niej możemy zbliżyć się i odkrywać Boga, który jest naszym celem. Wiara kazała błogosławionemu Janowi Pawłowi II trwać na Urzędzie Piotrowym do końca. W ten sposób pokazał nam wartość cierpienia i wierności powołaniu oraz miłość do Matki Kościoła. Ta sama wiara i troska o Kościół poprowadziła Ojca Świętego Benedykta XVI do podjęcia decyzji o ustąpieniu z urzędu Biskupa Rzymu i Papieża. Oba pontyfikaty i podejście do pełnienia posługi Piotrowej

wzajemnie się uzupełniają i uczą miłości do Boga i Kościoła.

Ojciec Święty zaprosił nas zatem do takiego przeżywania Roku Wiary, w którym budujemy swoją więź z Bogiem poprzez zaufanie w Jego opatrzność. Pewność bycia w Bożych rękach, zaufanie w Jego prowadzenie jest fundamentem wiary. Dlatego nie trzeba się bać, ale jeszcze intensywniej szukać Boga, odkrywać Go we wspólnocie Kościoła. Jezus zapowiadając znaki, które będą mówiły o czasach ostatecznych, a więc tych, które będą po Jego zmartwychwstaniu, wyraźnie zaznaczał: „nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie” (Łk 21, 28).

Troska o wzrost wiary i jej przekazywanie w wymiarze parafialnym przejawia się m.in. w trosce biskupa o powierzony mu Lud Boży. Dlatego prawo Kościoła zobowiązuje pasterza diecezji do regularnych wizytacji (co pięć lat) parafii i innych wspólnot powierzonych jego pieczy. We wtorek 26 lutego w naszej wspólnocie będziemy gościli Ks. Arcybiskupa Mariana Gołębiowskiego, który jest pierwszym proboszczem każdej parafii. Przygotowaniem duchowym były dla nas rekolekcje. Gorąco zapraszam do dalszej modlitwy i licznego udziału w spotkaniu i modlitwie z Księdzem Arcybiskupem.

Ks. Maciej Chwarścianek SDS



Drodzy Parafianie!

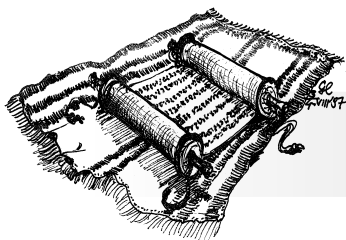
Środą Popielcową rozpoczęliśmy okres Wielkiego Postu, który wzywa nas do pokuty i nawrócenia. Chrystus Pan u początku tego okresu wskazuje nam na uczynki pokutne: modlitwę, post i jałmużnę, które stają się naszym czterdziestodniowym programem. Modlitwa jest wyrazem miłości do Boga; post jest wyrazem miłości do siebie samego; jałmużna natomiast jest wyrazem miłości do bliźniego. Te uczynki pokutne w przeżywanym Roku Wiary mają nam pomóc w kroczeniu za Chrystusem. Jak to ściśle łączy się ze słowami Benedykta XVI, który w orędziu na Wielki Post 2013 powiedział, że „obchody Wielkiego Postu w kontekście Roku Wiary stanowią dla nas cenną sposobność do medytowania nad relacją między wiarą a miłością – między wiarą w Boga, w Boga Jezusa Chrystusa, i miłością, która jest owocem działania Ducha Świętego i prowadzi nas drogą poświęcenia się Bogu i innym ludziom”.

W tegoroczny Wielki Post wpisuje się wizytacja biskupia w naszej parafii, którą będziemy przeżywać 21 marca 2013 r. Wizytację przeprowadzi ks. arcybiskup Marian Gołębiewski. Może ktoś zadać pytanie, czym jest wizytacja biskupia. Otóż, jednym z zadań biskupa, przewidzianych

w prawie kościelnym, jest wizytowanie diecezji. Zazwyczaj dokonuje się to poprzez odwiedzanie konkretnych parafii. Taka wizytacja przeprowadzana jest co pięć lat i ma ona służyć przede wszystkim umocnieniu w wierze, wspólnej modlitwie, a także poznaniu lokalnej wspólnoty i omówieniu spraw duszpasterskich, w tym także planów rozwoju parafii, nie pomijając problemów czy spraw trudnych. Przy okazji wizytacji biskup udziela sakramentu bierzmowania, nawiedza kaplice na terenie parafii, spotyka się z kapłanami i grupami parafialnym, odwiedza chorych. Proszę Was wszystkich o modlitwę w intencji ks. arcybiskupa i całej naszej wspólnoty parafialnej, aby czas wizytacji był czasem błogosławionym. Wizytacja zostanie poprzedzona rekolekcjami parafialnymi, które w terminie od 16 do 20 marca 2013 r. przeprowadzi ks. Andrzej Drogoś, salwatorianin. Czas rekolekcji jest zawsze uprzywilejowanym czasem refleksji nad swoim życiem i nad swoją wiarą i miłością. Dlatego obejmijmy także osobę ojca rekolekcyjnisty darem modlitwy.

Tych kilka słów u początku Wielkiego Postu, pragnę zakończyć słowami Benedykta XVI: „W tym okresie Wielkiego Postu, w którym przygotowujemy się do obchodów wydarzenia krzyża i zmartwychwstania, przez które Miłość Boża odkupiła świat i oświeciła historię, życzę wam wszystkim, abyście przeżywali ten cenny czas, ożywiając wiarę w Jezusa Chrystusa, aby wejść w krąg Jego miłości do Ojca i do każdego brata i siostry, których spotykamy w naszym życiu. Zanoszę w tej intencji modlitwę do Boga, prosząc o błogosławieństwo Pana dla każdego z was”.

Ks. Jacek Wawrzyniak SDS



Słowo na dziś

Słowo Boże

„Jezus wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić...”

(Łk 9, 28b-36)

W dzisiejszej niedzielnej Ewangelii Jezus zaprasza nas do wejścia wzwyż, wejścia na Górę Przemienienia. Od nas zależy, czy pozwolimy Mu się poprowadzić. Wielu z nas zapyta: ale po co? Przecież ja nie lubię chodzić po górach, mam słabą kondycję, od razu dostaję zadyszki, łapie mnie kolka, kolana wysiadają, nie lubię. Nie chcę.

Każdy, kto choć raz wspinał się na nawet niewielki szczyt, wie, że wejście na górę wymaga zarówno wysiłku fizycznego, jak i duchowego. Im wyższy szczyt, tym więk-

szy wysiłek. Każdy, kto się wspinał, wie również, że by móc wejść na górę, trzeba zostawić na dole problemy, pokonać swoje słabości i strach. Wie również, że z góry widać dalej i więcej, że jest się bliżej Nieba...

Każdy z nas codziennie pokonuje szczyty i nie musi być wtedy w Alpach, Tatrach, Karkonoszach, Beskidach czy Bieszczadach.

Każdy codziennie się wspina, pokonuje trudności, problemy, przekracza samego siebie, swoje przyzwyczajenia. Każdy z nas ma swoją Górę. Wszystko zależy od tego, czy pozwolimy się poprowadzić najlepszemu Przewodnikowi – Jezusowi Chrystusowi.

Ks. Ireneusz Pelka SDS

Wizytacja kanoniczna

– J. E. Ks. Abp Marian Gołębiewski

Parafia NSPJ – wtorek, 26 lutego 2013 r.

- 15.30 powitanie Ks. Arcybiskupa w Kuraszkwowie, koronka do Bożego Miłosierdzia
- 16.15 wizytacja Kancelarii parafialnej
- 16.45 spotkanie z księżmi
- 17.30 spotkanie z Radą Parafialną
- 18.00 spotkanie z przedstawicielami szkół i grup parafialnych
- 18.30 przywitanie Ks. Arcybiskupa w kościele, odczytanie sprawozdań, Msza św. z udzieleniem sakramentu bierzmowania

Parafia JTiAP – czwartek, 21 marca 2013 r.

- 15.00 Kaplica w Gołędzinowie pw. NMP Nieustającej Pomocy. Litania do Matki Bożej, słowo Ks. Arcybiskupa / spotkanie z wiernymi.
- 15.30 Kaplica w Kowalach pw. św. Anny- Litania do Matki Bożej, słowo Ks. Arcybiskupa / spotkanie z wiernymi.
- 16.30 spotkanie z przedstawicielami szkół oraz wspólnot parafialnych
- 17.00 spotkanie z księżmi
- 18.00 spotkanie z Radą Parafialną
- 18.30 Msza św. z udzieleniem sakramentu bierzmowania

Często możemy usłyszeć, że ktoś jest lekarzem, nauczycielem, księdzem z prawdziwego powołania. Tak nazywamy kogoś, kto dobrze wykonuje swoje obowiązki, zna się na swojej pracy i w dodatku ma dobre relacje z ludźmi, wśród których pracuje. Powiedzenie, że ktoś jest kimś z powołania,

na potępienie. Obie prawdy należy przyjąć łącznie, gdyż odrzucenie pierwszej prowadzi do pesymizmu i rozpacz; człowiek byłby wówczas skazany na zwycięstwo zła w swoim życiu. Odrzucenie drugiej prawdy prowadzi natomiast do nieuzasadnionego optymizmu i poglądu, że nie ma realnego zła.

Powołani przez Chrystusa

odnosi się do zajęć, które mają na celu jakieś dobro społecznie ważne, czyli realizują jakąś misję. Lekarz jest powołany do leczenia ludzi, nauczyciel do kształtowania nowych pokoleń, ksiądz do kształtowania relacji z Bogiem i z drugim człowiekiem.

Przez długi czas słowo „powołanie” odnosiło się do osób duchownych, czyli księży, zakonników i sióstr zakonnych. Po Soborze Watykańskim II zaczęto mówić o powołaniu wszystkich chrześcijan, czyli także o powołaniu osób świeckich w Kościele. Można więc mówić o powołaniu do życia w małżeństwie i rodzinie. Można też mówić o jednym powołaniu wszystkich chrześcijan do świętości: będzie ono polegało na odpowiedniej relacji z Bogiem i z innymi ludźmi.

W księdze proroka Izajasza znajdujemy opis jego powołania. Izajasz staje przed Bogiem, czując swoją marność i grzeszność. Mówi więc: „Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach” (Iz 6,5). Wówczas przyleciał anioł, wziął rozpalony węgiel z ołtarza i dotknął jego warg mówiąc do niego: „Twoja wina jest zmazana” (Iz 6,7). Tak więc wobec Boga wszyscy jesteśmy nieczysti, czyli niegodni Boga.

Leszek Kołakowski zwraca uwagę na dwie myśli, które należą do najważniejszych w chrześcijaństwie. Pierwsza - że chwila przyjscia Chrystusa jest zbawienna. Druga - każdy człowiek po wypędzeniu z raju zasługuje

Należy więc stwierdzić, że człowiek jest istotą niedoskonałą, dobrą i złą zarazem. Ważne jest także to że nie jesteśmy samowystarczalni. Potrzebujemy Boga, by zwyciężyło w nas dobro. Aby relacja z Bogiem była właściwa, musimy mieć świadomość, że Bóg jest nam potrzebny w osobie Jezusa Chrystusa, który przyszedł na świat, aby nam pomóc, czyli nas zbawić. Właściwa relacja z Bogiem to relacja pokory.

Z relacji do Boga wynikają odpowiednie wskazania moralne. Erazm z Rotterdamu twierdził, że reguły życia znajdują się w Ewangelii. Zasady moralne zawarte w Ewangelii są proste i powszechnie zrozumiałe. Chrześcijanin winien więc być gotowy do praktykowania wskazań moralnych, które opierają się na zaufaniu do Boga. Jeżeli wypełnia się je bez wyrachowania, z sercem chętnym, wypełnia w zasadzie wszystko, co jest w chrześcijaństwie ważne. Zasady te nie wymagają heroizmu ani nadzwyczajnych zdolności, gdyż są skrojone na miarę każdego człowieka i do każdego człowieka adresowane.

Dewizą Erazma było stwierdzenie: „Chrześcijanin zachowuje się tak, jakby wszystko zależało od jego wysiłku i wierzy zarazem, że nic od jego wysiłku nie zależy.” Można tę dewizę przedstawić inaczej: chrześcijaństwo polega na tym, aby świadczyć dobro innym, ale nie pysznić się swoją dobrocią i nie sobie, ale Bogu przypisywać zasługi.

Ks. Rafał Masarczyk SDS

Dwa skrzydła

Rozważania na Rok Wiary – cz. 6

„Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”. Tymi słowami błogosławiony Jan Paweł II rozpoczął encyklikę *Fides et ratio*, w której szeroko opisywał relację zachodzącą między wiarą a rozumem. Poznanie Boga wymaga tych dwóch skrzydeł: wiary i rozumu. Wbrew pozorom wierzyć nie oznacza zrezygnować z myślenia, być bezkrytycznym. Jezus Chrystus zapraszał do wiary, ale nie chciał wiary naiwnej: wierzenia w cokolwiek i komukolwiek. On chciał wiary rozumnej.

Dlaczego Ci wierzyć?

Spośród wielu wydarzeń opisanych w Ewangeliach, potwierdzających prawdziwość tych słów, wystarczy spojrzeć dokładniej choćby na jedno z nich. Jest to historia uzdrowienia paralytyka opisana przez ewangelistów Marka (2,1-12) i Mateusza (9,1-8). Rozegrała się ona w Kafarnaum. Jezus nauczał otoczony mnóstwem ludzi. Mimo tych tłumów udało się przynieść przed oblicze Jezusa człowieka sparaliżowanego. Kiedy zobaczył chorego i wiarę tych, którzy go przynieśli, wypowiedział znamienne słowa: „Odpuszczają ci się twoje grzechy”.

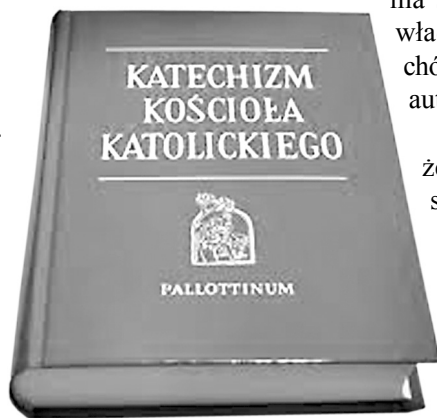
Można pomyśleć, że były to słowa nie na miejscu. Przynosząc człowieka chorego na ciele oczekiwano, że Jezus uleczy go z do-

legliwości fizycznych i że będzie mógł on wreszcie sam chodzić. Tu zaś słyszy słowa o odpuszczeniu grzechów. Wymowa tych słów stała się dodatkowo powodem głębokiej konsternacji i zgorzienia. Słuchający ich uczeni żydowski stawiali sobie pytania: „Czemu On tak mówi? Któż może odpuszczać grzechy, prócz jednego Boga?”. Była to zrozumiała reakcja, gdyż Izraelici byli przekonani, że grzechy może odpuszczać tylko Bóg i nikt inny. Tymczasem Jezus wyraźnie przypisuje sobie tę władzę Boga samego –

ma świadomość posiadania władzy odpuszczania grzechów na podstawie własnego autorytetu.

Jezus jednak wiedział, że uwierzenie w tak niesamowite słowa nie jest łatwe i potrzeba pewnej pomocy dla uwierzenia; potrzeba pewnych racji, aby uznać je za prawdziwe. To, co powiedział, po chwili uwiarygodnił znakiem uzdrowienia. Żeby świadkowie tych słów wiedzieli, że rzeczywiście ma taką władzę – władzę należną samemu Bogu – czyni znak, który ma im pomóc zawierzyć tym słowom. Mówi do paralytyka: „Wstań, weź swoje łoże i idź do domu!” On wstał i na oczach wszystkich, teraz już sam i bez niczyjej pomocy, wrócił do siebie.

To wydarzenie wyraźnie pokazuje, że Jezus, zapraszając do wiary, podawał też pewne racje przemawiające do ludzkiego rozumu.



Wiedział, że nie da się sprawdzić doświadczalnie, czy temu człowiekowi, na mocy Jego słów, zostały rzeczywiście odpuszczone grzechy. Była to rzeczywistość niewidzialna. Aby jednak łatwiej było przyjąć tę niewidzialną rzeczywistość jako prawdziwą, dał pewien widzialny znak skłaniający do wiary. Był nim cud uzdrowienia fizycznego. Każdy ze świadków mógł zobaczyć na własne oczy, że ten, który był sparaliżowany, teraz idzie zdrowy do swojego domu.

Wiara na manowcach?

Jezus Chrystus wiedział, że uznając samego siebie za Syna Bożego stawia przed tymi, których zapraszał do wiary w te słowa, niesamowite wyzwanie. Aby łatwiej było w Niego uwierzyć, czynił cuda. Wiedział, że dokonywane przez Niego nadzwyczajne znaki Bożej mocy będą taką właśnie pomocą na drodze wiary: nie naiwnej i bezkrytycznej, ale uzasadnionej. Jeśli trudno uwierzyć w same słowa, to łatwiej będzie, jeśli potwierdzać je będą jakieś znaki. Dał temu wyraz, gdy przekonywał: „choćbyście mnie nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a ja w Ojcu” (J 10,38), „wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła!” (J 14,11).

Jezusa Chrystus i od nas chce wiary, ale wiary godnej człowieka, a więc także rozumnej. Rozum ludzki odgrywa istotną rolę na drodze wiary, gdyż pozwala on na wskazanie jej racjonalnych podstaw. Dają one człowiekowi religijnemu pewność, że wierząc w Boga nie ulega iluzji, nie popełnia życiowego błędu. Bez tego groziłoby człowiekowi zejście na manowce życia religijnego: bezkrytyczne uznawanie za prawdziwe wszystkiego, co się słyszy, uleganie zmiennym uczuciom i nastrojom. Gdyby jednak ktoś całość religii próbował zredukować wy-

łącznie do poznania racjonalnego i odrzucał tajemnice wiary, których nie można w sposób całkowity poznać, także schodziłby na manowce wiary. Wielkość ludzkiego rozumu wyraża się w zgodzie na swoje ograniczenia i w otwartości na przesłanie, które przynosi mu uzasadniona wiara.

Do wzniesienia się ku Bogu potrzeba rzeczywiście tych dwóch skrzydeł, o których pisał błogosławiony Jan Paweł II – fides et ratio, czyli wiary i rozumu. „Nie ma powodu – jak pisał papież z Polski – do jakiegokolwiek rywalizacji między rozumem a wiarą: rzeczywistości te wzajemnie się przenikają, każda zaś ma własną przestrzeń, w której się realizuje”.

Ks. Roman Ślupek SDS



Duchowe drogowskazy ojca Franciszka Jordana (cz. 4)

Krzyż...

Krzyż jest twoim życiem
Krzyż jest twoim zbawieniem
Krzyż jest twoją koroną.
Krzyż jest twoją chlubą
Krzyż jest twoją nadzieją
Krzyż jest twoją tarczą
Krzyż jest twoją obroną
Krzyż jest twoim działem
Krzyż jest twoją radością.

Żadna ofiara, żaden krzyż, żadne cierpienie, żadne opuszczenie, żaden smutek, żadna napaść, w ogóle nic niech nie będzie dla ciebie zbyt trudne dzięki łasce Bożej. Wszystko mogę dzięki Temu, który daje mi siłę.

DZIELIŁ SIĘ Z NAMI „CHLEBEM I NIEBEM” – ksiądz rektor Aleksander Zienkiewicz

Gdy po przewrocie w roku 1956 przywrócono naukę religii w szkole, byłam w klasie 10 B. Dzień był zwyczajny, może dość ponury. Do klasy wszedł ksiądz w średnim wieku, w czarnej, lekko wytartej sutannie, w niewielkich okularach. Krok miał sprężysty. Sprawiał wrażenie zakłopotanego. Starał się do nas uśmiechać. Przyglądaliśmy się mu z zaciekawieniem. Mimo że większość z nas pochodziła z rodzin katolickich, to system komunistyczny wyrobił w nas nieufność, niechęć, dystans, a nawet lęk w stosunku do ludzi Kościoła. Ksiądz w sutannie na szkolnym korytarzu był w tamtych czasach ewenementem. Napięcie było po obu stronach. Ksiądz rektor Aleksander Zienkiewicz powitał nas bardzo ciepło. Myślę, że niesłuchanie zależało mu na tym, by uczyć religii młodzież licealną, skoro godził pracę katechety i funkcję rektora Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Zwracał się do nas „kochani?”. Nie byliśmy do tego przyzwyczajeni. Inni nauczyciele wywoływali nas głównie po nazwisku, a ksiądz zwracał się do nas po imieniu, zawsze w zdrobnionej formie wołacza np. „witaj, kochany Janku?”. Lody zostały przełamane, gdy usłyszeliśmy na początku, że kiedy przed laty ks. Zienkiewicz zmuszony był opuścić naszą szkołę, ostatnią lekcję, odbył właśnie w klasie 10 B. A teraz jego radość z powrotu jest tym większa, że kiedy powrócił w znane mury I LO, przyszło mu pierwszą lekcję przeprowadzić również w 10 B, w naszej klasie, to tak jakby nie było żadnej przerwy w katechezie. To nam się bardzo spodobało. Ujął nas takim wyróżnieniem. Chyba nas kupił. Czuliśmy się dowartościowani.

Potem było już zwyczajnie, uczyliśmy się trudnych pojęć etycznych, były gorące dyskusje na temat postaw moralnych, hierarchii wartości, jak postępować, by życie miało sens, dawało satysfakcję, a do tego było zgodne z naszą trady-

cją, obyczajowością i wiarą ojców. Lekcje były niełatwe, nauczyciel wymagający. Z trudem wchodziliśmy w kwestie filozoficzno-moralne, ale wkrótce poczuliśmy owo Heglowskie ukąszenie. Wraz z upływem czasu poznaliśmy się nawzajem. Nabieraliśmy coraz więcej szacunku dla Księdza Rektora i przekonania, że oto mamy do czynienia z wyjątkowym człowiekiem.

Opowiadał nam o swoich niezwykłych wojennych losach na Kresach Wschodnich, w Nowogródku, heroicznej postawie sióstr nazaretanek, które uratowały mu życie, a same niestety zapłaciły za to najwyższą cenę – zostały rozstrzelane. Czuł się odpowiedzialny za ich śmierć, dlatego postanowił iść przez życie czyniąc dobro. Całą swoją postawą realizował tę zasadę. Kiedy opuszczał Nowogródek, po zakończeniu działań wojennych w ostatniej chwili z parafialnej księgi metrykalnej wyrwał kartki z zapisem aktu urodzenia i chrztu Adama Mickiewicza. Przywiózł tę cenną pamiątkę do Wrocławia. Był wytrawnym humanistą rozkochanym w literaturze i kulturze polskiej. Z niezwykłą dbałością kształtował w nas nie tylko wiedzę religijną, ale również piękno słowa. My otwieraliśmy przed nim tajniki swoich serc i dusz. Z wypiekami na twarzy pisaliśmy rozprawki o naszych przeżyciach, rozterkach duchowych, wątpliwościach religijnych i moralnych. Do dzisiaj pamiętam tematy niektórych z nich: „Dominanta mojego usposobienia i jej źródła”, „Gdzie namiętność siedzi na tronie, tam rozum stoi za drzwiami”.

Nie byliśmy przygotowani do podejmowania poważnych decyzji życiowych. Po maturze ks. A. Zienkiewicz zaprosił nas do Barda Śląskiego na kilka dni. Tam odbyliśmy swoje pierwsze rekolekcyjne dni skupienia. W otoczeniu pięknej przyrody i w zaciszu kaplicy sióstr urszulanek rodziła się nasza dojrzałość. Pragnieniem Wujka – bo tak go nazywaliśmy – było, by jego

wychowankowie wzrastali w światłości, więc poprzez różne formy edukacyjne (lekcje religii, rekolekcje, wspólne wyjazdy) uczył nas chrześcijańskiego życia. Nie kokietował młodzieży, nie zabiegał o popularność, nie budował taniego autorytetu, stymulował nas intelektualnie. Często cytował klasyków literatury. Niektóre z tych cytatów wbiły się w naszą pamięć i utrwaliły na zawsze. Z upodobaniem powtarzał strofy z Asnyka „bo serce, serce człowieka wciąż w nieskończoność ucieka” i Kasprowicza „Po cóż ci dębów tysięcy, ta jedna licha krzewina z szeptem się ku mnie przegina i szepce – jest Bóg i czegoś więcej” lub Lieberta „Uczyniwszy na wieki wybór, w każdej chwili wybierać muszę”. Kochaliśmy go za jego dobroć, cierpliwość, wyrozumiałość, a przede wszystkim mądrość. Pociągał nas nie tylko tym, co mówił, lecz także tym, jak żył. Myślę, że nasze roczniki miały to szczęście, że otarliśmy się o prawdziwą świętość w pełnym tego słowa znaczeniu. Zanim pojawiła się na firmamencie świata chrześcijańskiego postać Jana Pawła II – my mieliśmy swojego Wujka, który był niekwestionowaną wielkością, o czym może zaświadczyć choćby niedawny plebiscyt „Gazety Wyborczej”. Ks. A. Zienkiewicz uznany został za najwybitniejszą indywidualność powojennego Wrocławia. Był pierwszy na liście rankingowej. W tym miejscu pragnę nadmienić, że Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego, z którym był związany od pierwszych lat powojennych, aż do ostatnich swoich dni, przygotowuje materiały do procesu jego beatyfikacji.

Ksiądz rektor uczestniczył żywo w życiu szkoły, brał udział w radach pedagogicznych, był na naszej studniówce, a nawet zadał sobie trud, by nas odwiedzić na obozie harcerskim na Mazurach. Jego wielkość i świętość nie przeszkadzała mu być zwykłym człowiekiem, mającym swoje słabości i śmieszności. Nigdy nie wiedział, w której sali ma lekcje – mówiąc kolokwialnie, można go było wykołować. Ciągłe gubił szaliki, w swoich przepastnych kieszeniach nie mógł znaleźć pieniędzy, wszystko zapisywał na świstkach i wkładał do brewarza,

wysyłał listy bez adresu, w chwilach zakłopotania zawsze liczył na Opatrzność, a jego powiedzenie „Opatrzność czuwa nad niedołęgami” stało się przysłowiowe i przeszło do legendy.

Był świetnym piechurkiem, lubił góry, wakacje spędzał z nami nad morzem. Już później, w czasach studenckich gromadził nas, absolwentów „Jedynki” na różnych spotkaniach. Były to wykłady znanych autorytetów naukowych w różnych dziedzinach: psychologii, medycyny, teologii, filozofii itp., wycieczki po naszej pięknej Ziemi Dolnośląskiej do Międzygórz, Krzeszowa, Trzebnicy, Wambierzyc, pielgrzymki do Częstochowy, imprezy kominkowe przy Katedralnej 4, która była naszym drugim domem. Tam można było zawsze wpaść na rozmowę, na kolację, na opłatek, wspólne śpiewanie, a imieniny Wujka stały się tradycją.

Zastawione książkami mieszkanie ks. A. Zienkiewicza pozbawione było prywatności i zawsze otwarte dla młodych. Wysłuchiwał z wielką pokorą naszych zwierzeń, pomagał w rozwiązywaniu problemów, umiał zawsze podsunąć właściwą lekturę. Dzielił się z nami „chlebem i niebem”. Każdy wychodził od niego podniesiony na duchu, choćby miał wcześniej gigantycznego „doła” ale wierzył, że Opatrzność czuwa nad niedołęgami. Bez reszty poświęcił się młodzieży, jej wszechstronnemu przygotowaniu do życia w rodzinie, w społeczeństwie, w Kościele.

Zmarł 21 listopada 1995 roku w wieku 85 lat. Brakuje nam Wujka, ale tak jak za jego życia gromadzimy się w dzień jego imienin 26 lutego, najpierw przy grobie na różańcu, a później „Pod Czwórką”. Czujemy, że jego duch zawsze jest pośród nas, więc wspominamy razem spędzone lata.

Dziś pozostała nam niewielka spuścizna literacka po naszym duszpasterzu, ale trzy pokolenia inteligencji wrocławskiej wzrastały w świetle Wujkowego nauczania. (...)

Halina Kozłowska (z domu Chwedoruk)

źródło: „Dwie historie jednej szkoły. Księga pamiątkowa 1907-2007”

REKOLEKCJE W BAGNIE

26 stycznia 2013 roku w seminarium w Bagnie rozpoczęły się rekolekcje Salwatoriańskiego Ośrodka Powołań. Brało w nich udział 13 uczestników. Na początku odbyło się spotkanie, podczas którego mogliśmy się wzajemnie poznać.

Każdego dnia było miejsce na Jutrznę, którą rozpoczynaliśmy dzień, popołudniową Mszę Świętą, wieczorną adorację, rozważanie Pisma Świętego oraz gry i zabawy w gronie uczestników rekolekcji. Codziennie były też jakieś atrakcje: kulig, wyjazd do kina, na basen. Księża byli bardzo mili i chętnie odpowiadali na wszystkie zadawane pytania.

Rekolekcje zakończyły się 1 lutego o dziewiątej rano. Myślę, że wszyscy wrócili do domu nie tylko z miłymi wspomnieniami, ale i z postanowieniem wewnętrznej przemiany.

*Maciej Zajkowski
uczestnik rekolekcji SOP*

ODWIEDZINY U KS. BRATKA

Odwiedziliśmy ostatnio ks. Sebastiana Bratka (naszego wcześniejszego opiekuna Oazy Rodzin) w jego nowej parafii w Dobroszycach koło Oleśnicy. Donosimy wszystkim, że ma się dobrze. Tamtejszy proboszcz przyjął nas serdecznie i ugościł na plebanii.

Krąg Domowego Kościoła



Rekolekcje miłości

Od środy popielcowej do minionej niedzieli (13–17.02.2013) trwały w parafii NSPJ Rekolekcje Wielkopostne. Prowadził je ks. Marek Dziewiecki z Radomia, psycholog i teolog, autor wielu książek i artykułów, zajmujący się głównie problematyką profilaktyki uzależnień oraz wychowaniem młodzieży do życia w rodzinie.

Rekolekcje, w których dane mi było uczestniczyć i które głęboko poruszyły moje serce, poświęcone były **miłości**. Miłości Bożej, miłości do bliźniego, miłości małżeńskiej i miłości rodzicielskiej.

Pierwszego dnia usłyszeliśmy o wielkiej miłości, którą Bóg obdarza każdego człowieka. O miłości ponad życie, o miłości, która zaprowadziła Chrystusa na dobrowolną śmierć na krzyżu, aby zapewnić nam zbawienie. Tą wielką Bożą miłość możemy z wdzięcznością przyjąć, ale jednocześnie nikt nie jest do tego zobligowany. Bóg w swojej mądrej miłości cierpliwie czeka, podobnie jak w przypowieści ojciec czekał na powrót marnotrawnego syna.

Nazajutrz dowiedzieliśmy się jak Chrystus kochał tych, których spotykał na swojej drodze. Ludzi wierzących, sprawiedliwych i dobrych wspierał swoim słowem, cieszył się nimi. Ludzi błędzących – upominał. Przed tymi, którzy chcieli go skrzywdzić – bronił się. Natomiast ludzi złych i cynicznych piętnował publicznie. Chrystus jest dla nas wzorem, jego postawa uczy nas, że i my mamy kochać ludzi w ten sam sposób, jak on to czynił. Wspierać uczciwych, upominać błędzących, bronić się przed krzywdzicielami i piętnować złych.

Nauka dla młodzieży obalała mity związane z miłością – miłość nie jest ani uczuciem, ani

seksem ani akceptacją drugiego człowieka. Jest raczej postawą w stosunku do drugiego człowieka, postawą pełną troski o jego dobro.

Piątkowa nauka poświęcona była pojednaniu. Bóg czeka na każdego, bez wyjątku. Niektórzy potrzebują dużo czasu, by zrozumieć, że tylko w Bogu znajdą szczęście. Często muszą wiele wycierpieć zanim odkryją prawdę o kochającym Bogu i zdecydują się na krok ku Niemu. Jednak tylko w Nim znaleźć można szczęście i dlatego warto do Niego powrócić.

Wieczorem odbyła się przejmująca Droga Krzyżowa dla młodzieży prowadzona przez ks. Marka.

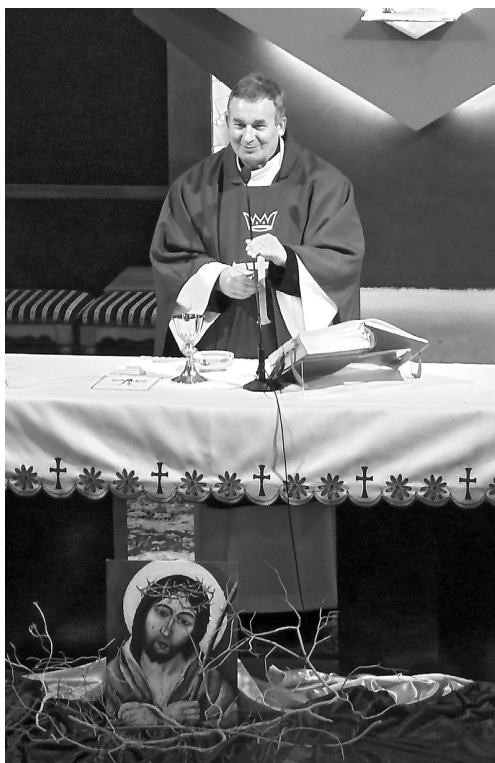
W sobotę przed południem chorzy z naszej parafii mogli wziąć udział we Mszy z sakramentem namaszczenia chorych i specjalną homilią dla chorych.

Niedziela skupiła nas na miłości małżeńskiej i rodzicielskiej. Miłość małżeńska jest najdoskonalszą formą miłości, którą możemy realizować na ziemi. Urzeczywistnia się ona poprzez obecność, pracowitość oraz czułość, które ofiarujemy współmałżonkowi. Trzeba być uważnym, żeby nie łamać przysięgi małżeńskiej i nie przestawać okazywać sobie miłości. Wzajemna miłość rodziców jest najważniejszym elementem wychowania dzieci, które tylko wtedy mogą się prawidłowo rozwijać. Kochając swoje dzieci, musimy być jednocześnie wymagający w stosunku do nich, jest to najlepsze w co możemy je wyposażać.

Kazanie pasyjne wygłoszone w czasie Gorzkich Żalów pozostawiło we mnie jedno istotne przesłanie – Pan Bóg nie zsyła na nikogo cierpienia. Jego Syn umarł na krzyżu, abyśmy nie musieli cierpieć. Wszelkie cierpienie, które jest na ziemi, pochodzi albo od złych ludzi albo od naszych niedoskonałych dusz i ciał. Bóg nie chce naszego cierpienia i nikomu go nie daje!

Serdecznie dziękujemy ks. Markowi za tyle tak ważnych słów o miłości. Dziękujemy także ks. Maciejowi za zapraszanie do nas na rekolekcje najwybitniejszych osobowości!

MP



Ks. Marek Dziewiecki, fot. Barbara Wrzeńska

*Przyniosłam duszę przygluchą
a rekolekcjonista cierpliwie
nawlekał ją
na źdźbło wiary...*

*Aż przyszło zrozumienie
bo słowa dał
których mi trzeba...*

*Tak długo się Ciebie uczyć
Hostio Biała...*

*Patrzę w dal
oddycham i czekam
aż myśli jasnych motyle
wyfruną na Twą chwałę...*

Jolanta Nitka

Muzyka sakralna – CHORAŁ GREGORIAŃSKI

radość malowana wznoszącym się dźwiękiem

Wykład na powyższy temat odbył się 10 stycznia 2013 r. w Sali Obornickiego Ośrodka Kultury. Prelegenta i wielkiego znawcę muzyki polskiej i światowej przedstawił ks. Rafał Masarczyk. Ks. dr Zdzisław Madej przywitał się z uczestnikami uroczystości noworocznej oraz podziękował ks. Rafałowi, Radzie Naukowej i słuchaczom za zaproszenie go do Obornik Śląskich.

Na początku złożył wszystkim najserdeczniejsze życzenia: „Niech Pan Bóg pobłogosławi nas w nowym roku i obdarzy tym wszystkim, co jest nam potrzebne do codziennego życia i funkcjonowania, ale także i do tego, abyśmy byli świadkami pięknych prawd, które w naszym życiu niech stają się tylko dobrem i Bożym błogosławieństwem”.

Ks. Madej rozpoczął wykład od wyjaśnienia, czym jest i jak jest obecnie rozumiany chorał gregoriański.

Omówił związane się z nim pojęcia takie jak: skala modalna, system funkcyjny, śpiew unisonowy (jednogłosowy), bez akompaniamentu instrumentu, antyfony, oraz warianty formy melodycznej: ekwiwalizm i menzurizm. Przykładem gregoriańskiej kolędy jest „Mędrcy świata, monarchowie”.

Ks. Zdzisław przedstawił również zarys dziejów chorału gregoriańskiego. Jego źródłami były liturgia synagogalna, liturgia starochrześcijańska, modlitwy kanoniczne,

psalmodie, modlitwy i hymny uwielbienia wykonywane przez wspólnoty pierwszych chrześcijan.

Początkowo chorał wykonywali chłopcy, potem chóry, lecz wyłącznie męskie. Nazwa pochodzi od papieża Grzegorza Wielkiego, który zajął się reformą liturgii Kościoła.

Chorał miał swoją własną notację – neumy – czyli znaki graficzne, zapisy literowe podpowiadające, jak śpiewać. Ważna była pozycja zapisu, nie było natomiast nut. W ciągu wieków zapisy się zmieniały, współczesne różnią się od dawnych.

Głównym miejscem tradycyjnego wykonywania chorału gregoriańskiego jest obecnie opactwo benedyktyńskie w Solesmes we Francji. Przyjeżdżają tam ludzie z całego świata, by upajać się tą niezwykłą muzyką.

W wielu kościołach i parafiach powraca się do chorału i wprowadza go do liturgii mszalnej. W tym celu powoływane są do życia schole gregoriańskie. Niestety w Polsce w kościele nie mamy znajomości i umiejętności czytania i wykonywania chorałów. Prelegent zachęcał do oglądania w telewizji zagranicznej nieszporów prowadzonych przez kantora w Katedrze Notre Dame w Paryżu. Tam widać, jak pięknie prowadzony jest chorał gregoriański. Cały kościół śpiewa. U nas brakuje osób wprowadzających tę muzykę do liturgii.



fol. Andreas F. Borchert

Prelegent mówił też o interwałach w chorałach. Jest to kolejny czynnik, który umożliwia wprowadzenie chorałów do kościołów. Zastanawiał się również, czy obecnie powinno się próbować na siłę wprowadzać ten rodzaj muzyki, choć przecież jest to śpiew przynależny do Kościoła katolickiego.

Stwierdzono, że słuchanie chorału leczy różne schorzenia – uspakaja, przywraca naturalną harmonię organizmu. Obecnie ma duże znaczenie w profilaktyce zaburzeń psychosomatycznych u dzieci. Ks. Madej podał liczne tego przykłady.

Prelegent pogłębił naszą wiedzę i uwrażliwił nas na warstwę muzyczną, melodyczną i pochodzenie historyczne chorału gregoriańskiego.

Nam wszystkim wykład bardzo się podobał. Śpiewane przez księdza fragmenty chorału gregoriańskiego oraz elokwencja w przedstawianiu wiedzy na tak mało znany nam temat wzbudziły nasz zachwyt. Przekazanie słuchaczom tylu ważnych wiadomości pobudziło do dyskusji. Oczarowana tematem pani Ewa Skubisz również zachęcała do słuchania takiej muzyki, dzieląc się doświadczeniami swojej pracy z dziećmi w szkole.

Na zakończenie interesującej prelekcji ksiądz doktor Zdzisław Madej otrzymał gorące brawa i podziękowania od słuchaczy i zaproszonych gości.

*Opisu wykładu dokonała
Krystyna Wiśniewska*

Warsztaty dla rodziców

Warsztaty „świadomego rodzicielstwa” powstały z myślą o rodzinach chcących rozwijać się oraz poszerzać swoją świadomość.

Warsztaty dla rodziców skierowane są do tych, którzy pragną zwiększyć swoje umiejętności rodzicielskie. Dostarczą potrzebnych umiejętności zanim pojawią się kłopoty z dziećmi albo gdy te kłopoty już istnieją.

Podczas zajęć nauczysz się między innymi:

- jak radzić sobie z emocjami dzieci oraz wyrażać własne;
- jak komunikować się z dzieckiem aby wykonywało swoje obowiązki domowe;
- co robić, aby nie karać dziecka – alternatywne sposoby rozwiązywania trudności (sytuacja wygrany – wygrany)
- w jaki sposób chwalić dziecko, aby wykształciło w sobie poczucie wewnętrznej wartości;
- w jaki sposób pomagać dzieciom tak, aby nauczyć je rozwiązywania własnych problemów, dzięki czemu budują one i wzmacniają poczucie własnej wartości, stają się silniejsze,

odpowiedzialne i samodzielne w wielu trudnych momentach życia.

- w jaki sposób stawiać granice i jak uczyć dziecko znajdowania się w nich;
- tworzenia zasad, by były one przestrzegane przez dzieci i służyły polepszeniu ogólnego klimatu w rodzinie;
- jak efektywnie kształtować rozwój swojego dziecka;
- jak nauczyć rodzeństwo współistnienia ze sobą.

Cykl spotkań będzie obejmował 12 zajęć, odbywających się **w piątki o godzinie 18:00 na plebanii przy ul. Trzebnickiej**. Każde zajęcie trwać będą ok. 1,5 godziny. Początek **15 marca**.

Uczestnicząc w zajęciach Ty i Twoja rodzina zyskacie nie tylko nowe umiejętności, ale także zbliżycie się do siebie poprzez wspólne dążenie do rozwoju. Więcej informacji pod numerem 501 602 978 lub w parafii świętych Judy Tadeusza i Antoniego Padewskiego.

To był udany rok dla SUTW „ATENA”

Podsumowanie roku 2012

„Człowiek jest wielki nie przez to, co ma,
nie przez to kim jest,
lecz przez to, co czyni dla innych.”

Błogosławiony Jan Paweł II

Tym pięknym przesłaniem Prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Atena” pani Irena Małkiewicz podziękowała wszystkim osobom i instytucjom za wsparcie finansowe i za wszelkie formy pomocy, członkom Zarządu i różnych sekcji za ogromną pracę na rzecz Uniwersytetu, dyrekcji OOK i członkom Rady Naukowej za współpracę i zaangażowanie.

Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Atena” w Obornikach Śląskich odbyło się 24 stycznia 2013 r. Po raz kolejny słuchacze spotkali się, aby podsumować poprzedni rok, liczne przedsięwzięcia i osiągnięcia uniwersytetu. Gośćmi spotkania byli: burmistrz Obornik Śląskich pan Sławomir Błażewski, dyrektor OOK pani Halina Muszak oraz radna i prezes lokalnego ZNP pani Bożena Magnowska, a także nowi członkowie Uniwersytetu. Na początku uczczono minutą ciszy odejście śp. Pani Feliksi Ośnickiej, która była członkiem naszej Uniwersytetu. Obradom Walnego Zgromadzenia przewodniczyła Anna Gruberska.

Prezes Irena Małkiewicz omówiła różne sprawy organizacyjne dotyczące działalności członków SUTW w najbliższym czasie. Burmistrz pan Sławomir Błażewski wypowiedział się na temat rehabilitacji w mieście i związanych z nią ofertach, a także o dotacji pieniężnej na potrzeby Uniwersytetu.

Miłą niespodzianką przygotowali uczniowie klasy II b ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Obornikach Śląskich. Pod kierunkiem wychowawczyni pani Agaty Krasuckiej przedstawili jasełka. W pięknej oprawie plastycznej i przy dźwiękach muzyki dzieci wykonały kolędy i pastorałki. Do śpiewu włączali się też słuchacze. Uczniowie recytowali również utwory związane z Nowym Rokiem. Ładne stroje, wdzięk i swoboda małych aktorów podobały się widzom. Na zakończenie dzieci otrzymały dużo braw i słodkie podziękowanie.

Po występie dzieci pani Irena Małkiewicz przedstawiła sprawozdanie z działalności Uniwersytetu. Na początku podała dane dotyczące liczby członków i ich udziału w różnych formach pracy. Omówiła wykłady, które odbyły się w ubiegłym roku. Poinformowała o wykonanych działaniach i sukcesach poszczególnych członków w jedenastu sekcjach.

Największe osiągnięcia mają członkowie chóru, którymi opiekuje się pani Helena Dubieniecka. Pod dyrekcją pani Ewy Skubisz Chór „Atena” wykonał trzynaście koncertów w środowisku lokalnym i w różnych miejscach na Dolnym Śląsku. O jego licznych osiągnięciach pisała lokalna prasa. Chór ma bogaty repertuar i promuje miasto oraz gminę.



Sekcja Kulturalno-Oświatowa pracowała efektywnie pod kierunkiem pani Marii Pałki. Wielu słuchaczy korzystało z różnych form rozrywki, między innymi wyjeżdżało na wczasy i do sanatoriów w ciekawe miejsca Polski. Organizowano imprezy integracyjne i wieczorki taneczne, w organizacji których pomagała Sekcja Wzajemnej Pomocy.

W sekcji Sprawne Ręce członkinie pod przewodnictwem pani Krystyny Zająk wykonywały różne prace szydełkiem i na drutach oraz wykorzystywały rozmaite materiały, aby zrobić ciekawe rzeczy, które później były pokazywane na wystawach organizowanych przez Uniwersytet i społeczność lokalną. Sekcja przekazała prace wykonane na drutach do Caritasu. Od wielu lat zajmuje się ozdabianiem kartek świątecznych, które są wysyłane do zaprzyjaźnionych uniwersytetów, urzędów i znanych osobistości.

W ramach uniwersytetu działała też Sekcja Gimnastyczna. W dalszym ciągu działa Sekcja Sportowa, którą opiekuje się pani Aleksandra Pieczonka. Uczestnicy oprócz pływania korzystają z masażu wodnych i ćwiczeń w wodzie. Wstęp na basen jest opłacany z dotacji starostwa, natomiast dojazd do Trzebnicy to wkład własny słuchaczy.

Kolejna sekcja to Sekcja Brydzowa. Zajęcia prowadzi pani Irena Dronsejko. W ubiegłym roku odbył się II Dolnośląski Turniej Brydża Towarzyskiego dla Seniorów, na którym członkowie tej sekcji zdobyli dwa czołowe miejsca.

Sekcja Wzajemnej Pomocy pod kierunkiem pani Marii Sobków przygotowuje oprawę obchodów świąt świeckich i kościelnych z różnych okazji, prowadzi kawiarenkę, pomaga w rozwiązywaniu osobistych pro-

blemów, odwiedza chorych i troszczy się o groby zmarłych.

Inna ciekawa sekcja, w której odnajdują się nasze słuchaczki, to Sekcja Kosmetyczna prowadzona przez panią Lucynę Prześlak. W ubiegłym roku przeprowadzono dwanaście spotkań dotyczących pielęgnacji ciała



oraz zdrowia i urody. Korzystano też z porad profesjonalnej kosmetyczki z Wrocławia. Sekcja ta była reprezentowana na festynie z okazji Dni Obornik Śląskich i cieszyła się dużym zainteresowaniem.

W zajęciach Sekcji Nordic Walking uczestniczy regularnie piętnastu słuchaczy. Opiekunką jest pani Wiesława Faryś. Grupa jest bardzo zgrana i pokonuje wiele obornickich ścieżek zdrowia.

Sekcja Kulinarna, prowadzona przez panią Reginę Słabicką, zajmuje się przyozdabianiem stołów świątecznych. Uczestniczki wymieniają się też ciekawymi przepisami.

Pani Elżbieta Marcinkowską prowadziła kurs języka angielskiego metodą Allana. Wiele osób korzystało z kursów języka niemieckiego i angielskiego. W ubiegłym roku odbył się też kurs komputerowy. Zajęcia odbywały się w obornickim gimnazjum pod kierunkiem nauczyciela Rafała Szkwerko. Uczestnicy kursu zdobyli podstawowe umiejętności korzystania z komputera. (W bieżą-

cym roku taki kurs odbędzie się ponownie). W październiku osiem osób uczestniczyło w kursie tańca flamenco. Pod koniec roku nawiązano kontakt z Akademią Muzyczną we Wrocławiu, która objęła nasz Uniwersytet swoim patronatem.

Nawiązano również współpracę z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Trzebnicy. Zarząd złożył wniosek o przyznanie dofinansowania wycieczki do Trójmiasta, który został pozytywnie rozpatrzony i wiele osób po otrzymaniu orzeczenia pojedzie na wymarzoną wycieczkę.

Działalność Uniwersytetu jest na bieżąco dokumentowana w kronice, którą prowadzi pani Krystyna Wiśniewska. Nagrywa ona również wykłady i wykonuje zdjęcia, które można wypożyczać w bibliotece SUTW.

Wszyscy członkowie Zarządu pracują nieodpłatnie. Zajęcia, w których słuchacze biorą udział, odbywają się w większości w pomieszczeniach Obornickiego Ośrodka Kultury, które dyrektor Halina Muszak udostępnia nieodpłatnie. Wszelkie imprezy i uroczystości obsługiwane są przez pracowników OOK.

Prezes Irena Małkiewicz omówiła ponadto działalność statutową. Po sprawozdaniu z działalności Zarządu złożyła sprawozdanie finansowe, które zostało zatwierdzone przez Komisję Rewizyjną. Przewodnicząca Sądu Koleżeńskiego oświadczyła, że nie było żadnych skarg i zażaleń ani sporów do rozstrzygnięcia. Następnie Prezes zapoznała słuchaczy z projektem budżetu na 2013 r. Komisja Uchwał i Wniosków przedstawiła zadania do realizacji zaproponowane przez członków Uniwersytetu. Prezes Irena Małkiewicz wraz z Zarządem otrzymała absolutorium i podziękowania za dotychczasową współpracę od wszystkich gości i słuchaczy.

Krystyna Wiśniewska – członek Zarządu SUTW „Atena” w Obornikach Śl.

Caritas – miłość bratnia, wspierająca, podnosząca i akceptująca.

Rozpoczął się Wielki Post, czas bezpośredniego przygotowania się do Paschy, do największego święta chrześcijan – Wielkiej Nocy. Zachęceni w tym czasie jesteśmy szczególnie do modlitwy, postu i jałmużny. Pamiętajcie o tym winniśmy także przez cały rok, a szczególnie o uczynkach miłosierdzia. Do ich pełnienia zaprasza Jezus słowami: „Byłem głodny, a daliście mi jeść, byłem spragniony, a daliście mi pić,... byłem chory a odwiedziliście mnie”. Stan człowieka głodnego, spragnionego, niewłaściwie odzianego, często chorego (niepełnosprawnego) – jednym słowem ubogiego – ma niejednokrotnie związek z brakiem możliwości pozyskiwania przez niego, poprzez uczciwą pracę, środków materialnych.

Dziś ubóstwo niejedno ma imię. Często oznacza także samotność, opuszczenie, brak drugiego człowieka. Sens posługi drugiemu człowiekowi wyjaśnia Jezus w słowach: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. Nie brakuje ludzi, którzy do głębi przejmują się tymi słowami. Pozostaje jednak pytanie, jak skutecznie pomagać?

KOMU PODAROWAĆ SWÓJ 1 %?

Caritas – pomoc chorym i potrzebującym
KRS 0000 198 645

Dzieło Nowego Tysiąclecia – stypendia dla niezamożnej uzdolnionej młodzieży z małych miejscowości
KRS 0000 150 776

Evangeliumm Vitae – ochrona życia, Okno Życia, naprotechnologia
KRS 0000 259 108

Prolife – obrona życia poczętego
KRS 0000 140 437

„CARITAS CHRISTI URGET NOS...”

„Miłość Chrystusa przynagla nas” (2 Kor 5,14)

Pytanie nie jest bezpodstawne. Często bywa tak, że ci, którzy są w rzeczywistej potrzebie, pozostają gdzieś w ukryciu i niechętnie mówią o swoich problemach. Bywa natomiast, że w sposób jawny, a nawet natarczywy proszą o pomoc ci, którzy czasami nadużywają dobrej woli drugiego człowieka. Na pewno trzeba być rozważnym i roztropnym, aby pomagając jednym, nie zaszkodzić innym. Pytanie o to, w jaki sposób pomagać nie doczekało się do dzisiaj jednoznacznej odpowiedzi.

Wspólnota wiernych, którą jest Kościół, realizuje taką pomoc. W ramach Kościołów lokalnych w Polsce funkcjonują organizacje pod nazwą Caritas. Na terenie naszej archidiecezji istnieje Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, której oddział znajduje się przy parafii NSPJ. Organizacje te posiadają status organizacji pożytku publicznego i korzystają z przywilejów przyznanych takim organizacjom przez państwo polskie. Jakie to przywileje?

Dla organizacji pożytku publicznego każdy może przelać na jej konto dobrowolną darowiznę. W przypadku, jeśli darczyńca ujawni

w zeznaniu podatkowym taką darowiznę na rzecz dowolnej organizacji pożytku publicznego (w tym i dla Caritas) może ją sobie odpisać od dochodu rocznego (do 6% tego dochodu) przy sporządzaniu rocznego rozliczenia podatku dochodowego PIT. Podatnik może również wskazać w odpowiednim miejscu formularza PIT, dla jakiej organizacji pożytku publicznego, państwo ma przekazać 1% podatku podatnika. Urzędy Skarbowe to zrealizują.

W tej sytuacji pojawiły się i rozwinęły różnorakie organizacje, które stawiają sobie cele charytatywne albo filantropijne, podejmując w obliczu istniejących problemów społecznych i politycznych wysiłki, by znaleźć zadowalające rozwiązania. Jedną z takich organizacji działających na terenie naszych parafii jest np. Trzebnickie Stowarzyszenie „Uśmiech Dziecka”, które zajmuje się osobami niepełnosprawnymi intelektualnie. Ważnym zjawiskiem w naszych czasach jest również powstanie i rozszerzanie się różnych form wolontariatu, które wyrażają się w wielorakich usługach. Należy wyrazić uznanie i wdzięczność wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczą w tej działalności.

I tak dosłownie rozumiana miłość bratnia, wspierająca, podnosząca i akceptująca to właśnie miłość określana jako Caritas!

Zbigniew Stachurski

Możesz przekazać 1% podatku dochodowego dla Trzebnickiego Stowarzyszenia „Uśmiech Dziecka”

Nr KRS 0000132946

lub przekazać dowolną darowiznę na nr konta 63 9591 0004 3001 0000 0664 0001 odbiorca: Trzebnickie Stowarzyszenie „Uśmiech Dziecka”, ul. Stawowa 1, Trzebnica



Nowa forma zbiórek Caritas

Informujemy, że Parafialny Oddział CARITAS będzie organizował zbiórki odzieży oraz drobnego sprawnego sprzętu AGD w taki sam sposób jak PCK. Na poszczególnych ulicach będą rozprowadzane ulotki z informacją o zbiórce i prośbą o wystawienie przygotowanych rzeczy w wyznaczonym dniu.

Serdecznie dziękujemy za wszystkie dary!

Kazimierz Wróbel

Żywot św. Romana, opata

(Żył około roku Pańskiego 460)

Święty Roman przyszedł na świat w Burgundii we Francji. Już w rychłej młodości zatęsknił za życiem samotnym a ponieważ wówczas w Burgundii nie było jeszcze klasztorów, przeto udał się do Lyonu, gdzie pod kierownictwem świętego Saby, opata, przysposabiał się do życia pustelniczego. Przygotowawszy się należycie opuścił klasztor i udał się na puszcze, aby wynaleźć ustronne miejsce, gdzie by z dala od świata mógł całe swe życie jedynie Bogu poświęcić. Po długim poszukiwaniu znalazł wreszcie dolinę otoczoną skałami, z potężnym drzewem figowym w środku. Było one pełne przepysznego owocu, a u jego stóp było czyste, kryształowe źródło. Tam zbudował sobie chatkę i większą część dnia i nocy spędzał na rozmyślaniu nieprzebranego miłosierdzia Bożego i wielkich prawd wiary świętej, jako też na śpiewaniu psalmów. Resztę czasu obracał na uprawę roli i na czytanie "Żywotów świętych patriarchów i nauki dla pustelników", którą to książkę zabrał z sobą wychodząc na puszcze. Zbawienne te ćwiczenia przerywał krótkim tylko spoczynkiem na gołej ziemi.

Po jakimś czasie przybył do niego rodzony brat Lupicyn, który w sennym widzeniu dowiedział się o miejscu jego pobytu. Chociaż święty Roman był cichy i łagodnego usposobienia, a Lupicyn szorstki i surowy, jednakże kochali się wzajemnie i nie mieli innego pragnienia jak tylko przypodobać

się Bogu. Odtąd wspólnie spędzali czas na modlitwie, śpiewaniu psalmów i godziniek, a resztę obracali na ręczną pracę. Święte to życie nie podobało się szatanowi, różnymi przeto sposobami starał się wygnać braci z tego miejsca. Tak więc, kiedy się modlili, szatani rzucali na nich kamieniami i ranili ich. Sprzykrzyły się wreszcie braciom te napaści szatańskie, opuścili przeto pustelnię. Zmęczeni wstąpili po drodze do pewnego domu, gdzie zastali niewiastę. Kiedy jej opowiedzieli, że są pustelnikami i że nie mogąc wytrzymać napaści szatańskich udają się na inne miejsce, niewiasta wielce się zadziwiła, mówiąc, że szatan nikomu nic złego wyrządzić nie może, bo skuteczną bronią przeciw niemu jest krzyż i modlitwa. Zawstydzeni bracia niezwłocznie wrócili i nie zważali już na piekielne pokusy, które wskutek ich stałości i gorliwości w modlitwie niezadługo ustały.

Odtąd sława ich pobożnego życia rozeszła się daleko i wielu troskliwych o zbawienie duszy mężów przybywało do nich na puszcze, aby prowadzić z nimi wspólne życie. Było ich taki wielu, że Święci zmuszeni byli wybudować klasztor, z którego powstało słynne później opactwo Kondat. Pierwszym opatem obrano Romana, Ponieważ i później przychodziło mnóstwo nowicjuszków, trzeba było założyć drugi klasztor, w miejscu niezbyt odległym, zwanym Lakone, którego



opatem został Lupicyn. W obu klasztorach obowiązywała surowa reguła; nie wolno było jadać mięsa, a używanie mleka i jaj dozwolone było tylko chorym. Lupicyn, wróciwszy pewnego razu z podróży, nie zastał braci, byli bowiem na polu przy robocie. Wszedłszy do kuchni ujrzał przygotowane rozmaite potrawy i ryby. Na ten widok pomyślał sobie: „Byłoby niesłuszne, aby pustelnicy i zakonnicy takich potraw używać mieli”, po czym kazał dać sobie wielki kocioł, włożył do niego wszystkie potrawy i polecił je razem przygotować, mówiąc: „Niechaj to jedzą bracia, a niech się nie przyuczają rozkoszy, która im przeszkodzi w służbie Bożej”. Obraziło to braci do tego stopnia, że dwunastu opuściło klasztor, aby wrócić do świeckiego żywota. Gdy się o tym dowiedział Roman, zgromił Lupicyna, wymawiając mu zbytnią surowość i brak pobłażliwości. Sam Lupicyn żałował swego postępku i chciał iść szukać braci, którzy się oddalili, lecz Roman nie pozwolił na to, a za to obaj poczuli gorąco prosić Boga, aby im powrócił zbiegłych braci. I oto w krótkim czasie wszyscy stawili się dobrowolnie, prosząc o pokutę za swe nieposłuszeństwo. Roman i Lupicyn przebaczyli im, a odtąd ci właśnie bracia byli najgorliwsi w modlitwie i umartwieniu.

Roman prowadził bardzo świętobliwe, pokutnicze życie, za co Bóg już za życia wstawił go wielkimi cudami. Pewnego razu wybrał się Roman wraz z swym pobożnym bratem na pielgrzymkę do grobu świętego Maurycego, a ponieważ noc ich zaskoczyła, przeto schronili się do jakiejś jaskini. Jaskinię tę zamieszkiwało dwu trędowatych, ojciec i syn, którzy natychmiast zwrócili im uwagę na swoją straszliwą chorobę. Jakież było ich zdumienie, gdy Roman, zamiast czym prędzej uciekać, zbliżył się do nich, uściskał ich i ucałował; pozostał z nimi. Nazajutrz, udzieliwszy im błogosławieństwa, poszedł z bratem dalej, jednakże niedaleko jeszcze

uszli, kiedy mieszkańcy jaskini przybiegli za nimi i ze łzami radości opowiedzieli, że błogosławieństwo Romana całkiem ich uzdrowiło, po czym cud ten wszędzie rozgłosili. Gdy pobożni bracia zbliżali się do Genewy, wyszedł na ich spotkanie biskup z kapłanami i mnóstwem ludu, ale Roman, któremu każda chwała sprawiała przykrość, uciekł czym prędzej i wrócił na puszcze.

Gdy się zbliżała ostatnia godzina Romana, zapytał go Lupicyn, gdzie by chciał być pochowanym, Roman odrzekł, że Bóg mu oznajmił, iż grób jego zasłynie cudami i dla wielu będzie pociechą; ponieważ zaś do klasztoru niewiastom nie wolno wchodzić, kazał się pochować poza klasztorem. Umarł 26 lutego roku Pańskiego 460 i pochowany został na pagórku tuż przy klasztorze.

MODLITWA

Boże, któryś świętego Romana w zawodzie jego utwierdzając, do wysokiej doprowadził świętobliwości, spraw to miłościwie, abyśmy rozpoczynszy jaki zawód, zgodnie z wolą Twoją świętą i za jego przykładem i pośrednictwem trwać w nim statecznie zdołali i obowiązki jego jak najwierniej spełniali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

źródło http://ruda_parafianin.republika.pl/swi/r/roman2.htm

PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękujemy panu Łukaszowi Budasowi za produkty spożywcze przekazane na organizację Opłatka Akcji Katolickiej.

Akcja Katolicka



Kronika parafialna

Kronika parafii NSPJ

W pierwszą niedzielę miesiąca **3 lutego** przypadała niedziela adoracji Najświętszego Sakramentu. Ponadto Akcja Katolicka prowadziła zbiórkę do puszek na posiłki w szkołach dla dzieci al rodzin będących w trudnej sytuacji materialnej.

W poniedziałek **4 lutego**, z okazji przypadającego dzień wcześniej liturgicznego wspomnienia św. Błażeja, podczas Mszy św. udzielane było błogosławieństwo z prośbą o zachowanie od chorób gardła.

We wtorek **5 lutego** z okazji wspomnienia św. Agaty podczas Mszy św. dokonano obrzędu błogosławieństwa chleba i wody.

4 i 5 lutego Parafialny Zespół Caritas wydawał w Domu Katolickim artykuły spożywcze dla osób w trudnej sytuacji materialnej.

W niedzielę **10 lutego** podczas Mszy św. o godz. 12.30 zostały poświęcone świece, które rodzice przekazali swoim przygotowującym się do Pierwszej Komunii św. dzieciom. Przekazaniu świec towarzyszyło wspólne wyznanie wiary. Po Mszy odbyło się spotkanie dla rodziców. Ofiary składane na tacę w niedzielę 10 lutego, przeznaczone na cele inwestycyjne w naszej parafii, wyniosły 5030 zł. Dziękujemy za złożone ofiary.

W dniach **od 10 do 12 lutego** trwał nabożeństwo czterdziestogodzinne, które było przygotowaniem do wejścia w okres Wielkiego Postu.

Od 11 do 13 lutego odbyły się rekolekcje dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 2. Rekolekcje prowadziły siostry ze zgrupowania Notre Dame.

Od 13 lutego, czyli od Środy Popielcowej, **do 17 lutego** trwały rekolekcje wielkopostne, które poprowadził ks. dr Marek Dziewiecki. 14 i 15 lutego spotkania rekolekcyjne odbywały się także w Publicznym Gimnazjum w Obornikach Śl. Młodzież uczestniczyła w spotkaniu w szkole oraz części liturgicznej: Mszy św. w kościele św. JTiAP oraz w Drodze Krzyżowej w kościele NSPJ. Osobne spotkanie odbyło się 13 lutego w Powiatowym Zespole Szkół.

W czwartek **14 lutego** sprawowana była Msza św. w intencjach Akcji Katolickiej.

W sobotę **16 lutego** podczas Mszy św. rekolekcyjnej dla osób starszych i chorych udzielono sakramentu namaszczenia chorych.

W niedzielę **17 lutego** po Mszy św. o godz. 18.30 odbyło się spotkanie organizacyjne dla młodzieży, która w tym roku ma przyjąć sakrament bierzmowania, oraz dla jej rodziców.

W piątek **22 lutego** odbyło się spotkanie modlitewne Koła Przyjaciół Radia Maryja. O godz. 18.30 sprawowana była Msza św. w poleconych intencjach, po niej odmówiono różaniec.

OGŁOSZENIA PARAFII NSPJ

Sianko Wigilijne

Organizatorzy Akcji „Sianko Wigilijne” ze Szkoły Podstawowej nr 2 serdecznie dziękują wszystkim Parafianom za dobrowolne datki. Zebrana kwota w wysokości 215 zł i 5 euro została przeznaczona na wyjazd dzieci do kina w czasie ferii.

Jałmużna wielkopostna

Od Caritas Polska otrzymaliśmy skarbonki na jałmużną postną. Są one przeznaczone dla dzieci i dorosłych. Skarbonki z jałmużną będzie można złożyć w Wielką Sobotę podczas święcenia pokarmów. Zebrane ofiary zostaną przekazane po połowie Caritas Archidiecezjalnej i Parafialnemu Zespołowi Caritas.

Paschaliki

W kościele są rozprowadzane również „paschaliki”, czyli świece, które zapalimy na wielkanocnym stole. „Paschaliki” to znak miłości i łączności z ludźmi ubogimi. Zebrane ofiary zostaną przekazane Caritas Archidiecezji Wrocławskiej oraz Parafialnemu Zespołowi Caritas.

Wizytacja kanoniczna

We wtorek 26 lutego w parafii NSPJ będzie miała miejsce wizytacja kanoniczna ks. abpa Mariana Gołębiewskiego. Wizytacja rozpocznie się w Kuraszkowie o godz. 15.30. O godz. 17.30 będzie miało miejsce spotkanie z Radą Parafialną, o 18.00 z grupami apostołsko-modlitewnymi i przedstawicielami szkół. Punktem kulminacyjnym będzie Msza św. z udzielaniem sakramentu bierzmowania o godz. 18.30.

Wieczór Nikodema

Wyjątkowo w środę 27 lutego o godz. 19.15 w Domu Katolickim odbędzie się kolejna katecheza dorosłych w ramach „Wieczorów Nikodema”. Katechezę pt. „Dlaczego wierzyć Ewangeliom?” (cz. 1) poprowadzi ks. dr Roman Słupek SDS.

Nabożeństwa w wielkim poście:

Gorzkie Żale w niedzielę – godz. 17.30
Droga Krzyżowa w piątek: dla dorosłych – 11.00 i 18.00, dla dzieci – 17.00

Pokuta

Regulacje dotyczące dni pokuty wg Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 1252): Post obowiązuje osoby od 18 do 60 roku życia (Środa Popielcowa i Wielki Piątek). Wstrzemięźliwość od spożywania mięsa lub innych pokarmów obowiązuje osoby, które ukończyły 14 rok życia (wszystkie piątki w ciągu roku).

Strona parafii NSPJ

www.parafiaoborniki.sds.pl

W Wielkim Poście zakończy swój pontyfikat Benedykt XVI

19 kwietnia 2005 roku Benedykt XVI został wybrany na głowę Kościoła. Pierwsze słowa nowego Ojca Świętego brzmiały: Umiłowani bracia i siostry. Po wielkim papieżu Janie Pawle II kardynałowie wybrali mnie – prostego, skromnego pracownika winnicy Pana. Pocięszam się faktem, że Pan potrafi się posługiwać niedoskonałymi narzędziami i działać przy ich pomocy, a przede wszystkim zawierzam się waszym modlitwom. W radości Pana zmartwychwstałego, ufni w Jego stałą pomoc, idziemy przed siebie. Pan nam pomoże, a Maryja, Jego Najświętsza Matka, stoi u naszego boku. Dziękuję.



Papież Benedykt XVI w czasie wizyty w San Paolo w Brazylii, fot. Ricardo Stuckert/PR.

Rozpoczął swój pontyfikat

24 kwietnia 2005 r. odprawieniem Mszy św. inauguracyjnej. Po bł. Janie Pawle II prowadzenie Kościoła nie było łatwym zadaniem.

Przez siedem lat prowadził Kościół używając do tego swojej wiedzy i umiejętności. Zapamiętam następujące zdarzenia z jego pontyfikatu: pielgrzymkę do Polski, zdjęcie ekskomuniki z lefebrystów i pozwolenie na odprawiania Mszy św. trydenckiej, pojednanie i przyjęcie na łono Kościoła dużej części Kościoła Anglikańskiego. Często był atakowany między innymi za grzechy poszczególnych członków Kościoła, za trwanie przy nauce Chrystusa i chronienie depozytu wiary. Ogłosił trzy encykliki: „Deus Caritas est”, „Spe salvi”, „Caritas in veritate”.

11 lutego 2013 Benedykt XVI wygłosił oświadczenie, w którym zadeklarował rezygnację z posługi biskupa Rzymu 28 lutego 2013 roku. Jest o rok starszy niż papież Polak w momencie swojej śmierci. Nie naszym zadaniem czy prawem jest ocenianie pontyfikatu Bene-

dykta XVI. Możemy wszakże podziękować Bogu za dobro, które dostrzegliśmy podczas jego pontyfikatu. Jako katolicy mamy obowiązek modlić się za kardynałów, którzy zbiorą się

w Kaplicy Sykstyńskiej, by wybrać nowego następcę świętego Piotra. Mamy też obowiązek modlić się za przyszłego biskupa Rzymu. Czy Benedykt XVI celowo wybrał datę abdykacji na czas Wielkiego Postu, gdy każdy katolik powinien więcej czasu poświęcić na modlitwę, post, jałmużnę, umartwienie oraz wewnętrzne nawrócenie – nie wiemy, ale mamy sposobność połączyć ten czas z modlitwą za Kościół. Uświadomić sobie w Roku Wiary, że Kościół to my – każdy z osobna i wszyscy razem – że jesteśmy odpowiedzialni za niego, bo nasze reakcje i postawy tworzą Kościół. Potrzebujemy zrozumieć, że jeśli krytykujemy Kościół lub Go obrażamy, to krytykujemy i obrażamy samych siebie. Poczuc się odpowiedzialnymi za to, co w Kościele się dzieje, odkryć środki jakie nam daje Bóg, by poprawić siebie a co za tym idzie i oblicze Kościoła (tymi środkami są sakramenty, modlitwa, ofiara, czyny miłosierdzia...).

Niezależnie od tego, czy ktoś zechce modlić się w intencji Ojca Świętego zachęcam do częstszego wstąpienia do kościoła na krótką modlitwę – oba są otwarte. W kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Wyszyńskiego o godz 18.00 od poniedziałku do soboty z wyjątkiem środy (Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy) i piątku (Droga Krzyżowa) jest cicha adoracja Najświętszego Sakramentu. Warto też dodatkowo uczestniczyć we Mszy świętej w tygodniu.

Podjęty przez nas wysiłek na pewno przyniesie owoce.



Kronika parafialna

Kronika parafii JTiAP

3 lutego w pierwszą niedzielę miesiąca nastąpiła zmiana tajemnic różańca świętego. Po południu adorowaliśmy Najświętszy Sakrament. Przed kościołem Akcja Katolicka zbierała do puszek ofiary na dożywianie w szkołach dzieci z ubogich rodzin. Po każdej Mszy św. udzielane było błogosławieństwo świecami za wstawieniem św. Błażeja.

4 lutego odbyło się spotkanie Kręgu Biblijnego.

6 lutego odbyła się konferencja dla rodziców i chrześniwych przed niedzielnymi chrztami.

10 lutego taca na remont kościoła wyniosła 6 253 zł. W dniach od 11 do 15 lutego zostało wykonane ocieplenie stropu, koszt którego wyniósł 27 000 zł.

Od 10 do 12 lutego trwało nabożeństwo czterdziestogodzinne z wystawieniem i adoracją Najświętszego Sakramentu.

11 lutego rozpoczęły się w naszym kościele katechezy przedmałżeńskie.

12 lutego sprawowaliśmy Mszę św. wotywną i nowennę do św. Antoniego Padewskiego.

13 lutego, w Środę Popielcową, sprawowaliśmy Msze św. połączone z obrzędem posypania głów popiołem o godz. 8.30, 16.00, 18.00 i 19.00 oraz o 16.30 w Gołędzinowie i Kowalach. W tym dniu swoją praktykę duszpasterską w naszej parafii rozpoczął diakon Tomasz Koza SDS z naszego seminarium w Bagnie.

15 lutego sprawowaliśmy pierwsze Drogi Krzyżowe w tegorocznym Wielkim Poście: o godz. 9.00, 17.00 i 19.00.

17 lutego we Mszy św. o godz. 12.30 w sposób szczególny uczestniczyły dzieci przygotowujące się do I Komunii Św. w raz z rodzicami. Po Mszy św. została wygłoszona konferencja, po której nastąpiło poświęcenie i wręczenie świec dzieciom. Po południu (o godz. 16.00) sprawowaliśmy pierwsze w tym roku Gorzkie Żale. Kazania pasyjne głosił dk. Tomasz Koza SDS.

18 lutego odbyło się spotkanie Kręgu Biblijnego.

21 lutego odbyło się spotkanie Rady Parafialnej.

OGŁOSZENIA PARAFII JTiAP

Droga Krzyżowa: piątki o godz. 9.00, o 17.00 dla dzieci oraz o 19.00 dla młodzieży.

Gorzkie Żale: niedziele Wielkiego Postu o godz. 16.00.

Warsztaty kompetencji rodzicielskich rozpoczną się w naszej parafii 15 marca o godz. 18.00 na plebanii.

Rekolekcje wielkopostne będziemy przeżywać w terminie od 16 do 20 marca 2013 r. **Kanoniczna wizytacja biskupia** oraz udzielenie sakramentu bierzmowania – 21 marca 2013 r.

Dk. Tomasz Koza SDS



Pochodzę z uroczej wioski, a w zasadzie z dzielnicy niewielkiego miasta – Raciborza (województwo śląskie). Przyszedłem na świat 2 sierpnia 1982 roku jako trzecie dziecko moich rodziców Ryszarda i Marii. Wraz z rodzeństwem stanowiliśmy niezłą gromadę, a w zasadzie to mogliśmy stworzyć nawet swoją drużynę piłkarską, gdyż jest nas dziesięcioro. To niemałe wyzwanie dla naszych rodziców i babci, która do swojej śmierci z nami mieszkała. Od 1989 roku uczęszczałem do szkoły podstawowej. W 1997 roku ukończyłem edukację na poziomie podstawowym i w końcu mogłem zabrać się za jakieś ciekawsze zajęcia. Ponieważ od wczesnych lat dziecięcych wykazywałem zainteresowania plastyczne, ale naukowe już mniej, rodzice postanowili, iż

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

Parafia JTiaP – 16–20 marca 2013 r.

Sobota – 16 marca

18.00 Msza św. z nauką dla dorosłych

Niedziela – 17 marca 2013 r.

8.30 Msza św. z nauką dla dorosłych

11.00 Msza św. z nauką dla dorosłych

12.30 Msza św. z nauką dla dzieci

16.00 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym

17.00 Msza św. z nauką dla dorosłych

19.00 Msza św. z nauką dla młodzieży

Rekolekcje głosi ks. Andrzej Drogoś SDS
– przełożony wspólnoty salwatorianów
w Nitrze na Słowacji.

Poniedziałek–wtorek–środa

18–20 marca 2013 r.

8.00 Spotkanie rekolekcyjne dla dzieci

9.00 Msza św. z nauką dla dorosłych

16.00 Kowale – Msza św. z nauką

17.00 Gołędzinów – Msza św. z nauką

18.30 Msza św. z nauką dla dorosłych

20.00 Spotkanie rekolekcyjne dla młodzieży

Okazja do spowiedzi:

Dorośli – pół godziny przed i podczas każdej Mszy św.

Dzieci – w piątek o 16.30

(pół godziny przed Drogą Krzyżową).

Młodzież – w środę od godz. 19.30.

nauczę się najwspanialszego, chociaż ciężkiego zawodu, jakim jest malarz-tapeciarz. Następnie podniosłem swoje kwalifikacje zawodowe, zdobywając dyplom mistrza w tej dziedzinie, a jednocześnie uczęszczałem do wieczorowego technikum budowlanego.

Po ukończeniu tej uczelni i zdaniu egzaminu dojrzałości poczułem pewien niedosyt. Jednocześnie wydawało mi się, że słyszę jakieś dziwne wołanie. Nie wiedząc, co to takiego, bo na pewno nie powołanie do kapłaństwa, rozpocząłem studia na kierunku architektura wnętrz. Jednakże po roku, mając już pewność że było to powołanie do życia zakonnego, w 2006 roku wstąpiłem do postulatu Towarzystwa Boskiego Zbawiciela, czyli salwatorianów.

Należałoby tu jeszcze zaznaczyć, iż od wczesnego dzieciństwa większość rodziny sądziła, że w przyszłości będę księdzem, jednakże ja wbrew temu i w ramach protestu, w przeciwieństwie do moich braci i wszystkich kolegów, nigdy nie zostałem nawet ministrantem, nie mówiąc już o jakimś innym zaangażowaniu w życie parafialne.

Po dwumiesięcznym postulacie i rocznym nowicjacie w Bagnie, 7 września 2007 roku przywdziałem habit zakonny i dzień później złożyłem swoje pierwsze śluby zakonne czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. W tym też roku rozpocząłem studia seminaryjne w seminarium salwatorianów w Bagnie. 8 września 2011 roku, w święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny, a zarazem w święto patronalne naszego zgromadzenia i w 93. rocznicę śmierci Sługi Bożego o. Franciszka Marii Jordana, założyciela salwatorianów, złożyłem swoją wieczystą profesję zakonną.

Kolejną ważną datą w moim życiu jest 26 maj 2012 roku. W tym dniu w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Trzebini przyjąłem święcenia diakonatu z rąk Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Celestino Migliore.

Od 13 lutego 2013 roku zostałem przydzielony do wspólnoty przy ulicy Trzebnickiej w Obornikach Śląskich w celu odbycia praktyk duszpasterskich. Praktyki te potrwały do 12 maja, a już 25 maja w Trzebini w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa przyjąłem święcenia prezbiteratu.

Życzenia

Kochać Boga nie oznacza żyć spokojnie, wierząc, że On jest, ale iść za Nim każdego dnia. Iść tam, gdzie On chce, a niekoniecznie tam, gdzie my byśmy chcieli. Ufając całkowicie Jemu, także wtedy, kiedy milczy.”

Abp Bruno Forte

Z okazji dzisiejszych imienin życzymy ks. Proboszczowi Maciejowi Chwarściankowi zdrowia, sił, radości, pokoju, Bożego błogosławieństwa, i wszelkich łask potrzebnych do osobistego uświęcenia siebie i powierzonych mu dusz a także Macierzyńskiej opieki Maryi.

Redakcja

Błogosławiony człowiek, który nie idzie za radą występnych (...)

lecz w prawie Pańskim upodobał sobie i rozmyśla nad nim dniem i nocą.

PS 1,1

Księdzu Romanowi Słupkowi z okazji zbliżających się imienin życzymy pogody ducha, wytrwania w drogocennym powołaniu, jakim jest kapłaństwo, wierności modlitwie i Bożego błogosławieństwa oraz czulej opieki Matki Bożej w każdym momencie życia.

Redakcja

Podziękowanie

Serdecznie dziękuję wszystkim członkom Akcji Katolickiej za wielkie zaangażowanie oraz doskonałą współpracę w ciągu minionych 17 lat.

Czesława Wróbel



Sakrament Chrztu Św. przyjęli:

Parafia JTiAP

1. Maciej Filon, 27.01.2013 r.
2. Blanka Kaprał, 09.02.2013 r.
3. Oliwia Domagała, 10.02.2013 r.

Parafia NSPJ

2. Aleksandra Bogner, 03.02.2013 r.
3. Jagoda Spiak, 03.02.2013 r.



Odeszli do Pana po wieczną nagrodę:

Parafia JTiAP

7. Czesław Prucnal, 1.91, zm. 26.01.2013 r.
8. Stanisław Kot, 1.95, zm. 29.01.2013 r.
9. Kazimiera Kita, 189, zm. 30.01.2013 r.
10. Krystyna Pijorek, 1.55, zm. 02.02.2013 r.
11. Danuta Borkowska, 1.64, zm. 04.02.2013 r.

Parafia NSPJ

5. Halina Prolesko, 1.72, zm. 29.01.2013 r.
6. Janusz Marian Marcinkowski, 1.58, zm. 02.02.2013 r.
7. Krzysztof Mieczysław Michej, 1.62, zm. 01.02.2013 r.



Sakrament małżeństwa zawarli:

Parafia NSPJ

1. Marek Paweł Miedziński i Paulina Katarzyna Mazur, 16.02.2013 r.

Nasza Parafia – pismo redagowane przez wiernych parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich.

Redakcja: Robert Wrzesiński (redaktor naczelny), ks. Karol Węgrzyn SDS, Grzegorz Czerkas, Aldona Dudek (korekta), Alina Golecka, Magdalena Liszka, Dorota Nikiporczyk (webmaster), Małgorzata Pawlak, Monika Pawlak, ks. Ireneusz Pelka SDS (asystent kościelny), Zbigniew Stachurski, Barbara Wrzesińska.

Adres redakcji: „Nasza Parafia”, Parafia Rzymско-Katolicka, ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 23, 55-120 Oborniki Śląskie, e-mail: graphito@poczta.wp.pl, www.naszaparafia.sds.pl (lub www.naszaparafia.salwatorianie.pl)

Wydawca: Studio Graphito (nr tel. 71 310 21 65), nakład 500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i dokonywania korekty stylistycznej nadesłanych tekstów.